

**Przemówienie przewodniczącej Roberty Metsoli na szczycie Rady Europejskiej
27 czerwca 2024 r.**

Dziękuję, Charles.

Na wstępie pragnę stwierdzić, że Parlament Europejski z zadowoleniem przyjmuje nowy pakt o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa między Ukrainą a Unią Europejską.

Moja ostatnia wizyta w Kijowie miała miejsce 9 maja. Przedstawiciele władz Ukrainy zapoznali mnie z intensywnymi pracami i reformami realizowanymi w ramach przygotowań do otwarcia tego nowego rozdziału w naszych stosunkach. Pozwolę sobie powiedzieć, że obecność prezydenta Zełenskigo z tej okazji miała istotną wartość symboliczną i dowodzi wzajemnego zaangażowania na rzecz naszego wspólnego bezpieczeństwa i wspólnej przyszłości.

Rozpoczęcie formalnych rozmów z Ukrainą i Mołdawią na temat członkostwa w Unii Europejskiej to znaczący i ważny krok. Parlament Europejski zdecydowanie opowiada się za rozpoczęciem negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską. Nie będę w tym miejscu przywoływać wszystkich korzyści, jakie ma nasze najsilniejsze narzędzie geopolityczne, ale chciałabym podziękować prezydencji belgijskiej za zwołanie pierwszych konferencji międzyrządowych, które stanowią dla Unii Europejskiej ważny krok strategiczny. Przygotowanie Unii do rozszerzenia musi pozostać głównym priorytetem w kolejnym cyklu instytucjonalnym.

Minęło już dwa i pół tygodnia od wyborów europejskich. Dziś możemy powiedzieć, że mamy znacznie jaśniejszy obraz tego, czego obywatele oczekują od nas w ciągu najbliższych pięciu lat. Obecnie stoimy przed wyzwaniem przekształcenia przekazu wyborczego w program polityczny Unii Europejskiej. Program ten musi być poważny i możliwy do zrealizowania.

Wszyscy mamy za sobą długi okres kampanii wyborczej. Obywatele wypowiedzieli się i wszyscy powinniśmy teraz zająć się tym, co nam przekazali, i tym, czego od nas oczekują.

Wyborcy zaapelowali o solidną obronę naszych wartości i o to, by bezpieczeństwo pozostało priorytetem. Oznacza to, że w dalszym ciągu musimy wspierać Ukrainę.

Oznacza to również, że należy zwiększyć możliwości Europy w zakresie reagowania na wszelkiego rodzaju kryzysy i jej strategiczną autonomię. Wymaga to jak najszybszego opracowania prawdziwej wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Polityka ta powinna być dopełnieniem strategii NATO, ale nie powinna z nią konkurować.

W obecnej kadencji wprowadziliśmy już niektóre jej elementy składowe. Wspólnie pracowaliśmy nad zwiększeniem naszych zdolności, ograniczeniem powielania działań i zmniejszeniem skali rozdrobnienia przemysłu obronnego. Kolejnym krokiem jest stworzenie silnej bazy przemysłowej sektora obronnego.

Wiąże się to oczywiście z dyskusją na temat europejskiej konkurencyjności, która ma kluczowe znaczenie z gospodarczego i politycznego punktu widzenia. W ostatnich latach obserwujemy zmianę w sposobie, w jaki światowe potęgi gospodarcze współdziałają i handlują ze sobą oraz jak postrzegają własne gałęzie przemysłu z myślą o Europie. Uwydatnia to potrzebę wzmocnienia pozycji Europy na arenie międzynarodowej.

Nie oznacza to izolowania się. Nasza gospodarka rozwija się od lat właśnie dlatego, że opowiedzieliśmy się za czymś wprost przeciwnym: za otwartym, zrównoważonym i sprawiedliwym handlem opartym na zasadach międzynarodowych. Rozszerzamy też sieć naszych umów handlowych z partnerami poprzez zawieranie i ratyfikację umów, nad którymi pracujemy. Musimy podwoić nasze wysiłki.

Poprawa europejskiej konkurencyjności będzie również wymagać pogłębienia jednolitego rynku, aby dostosować go do obecnych potrzeb, zwłaszcza w związku z ekologiczną i cyfrową transformacją naszych gospodarek. Tylko dzięki podniesieniu wydajności i przyspieszeniu inwestycji we własne zdolności przemysłowe możemy zmniejszyć strategiczne zależności, a jednocześnie wspierać i podtrzymywać wzrost gospodarczy.

Jednolity rynek jest największą siłą napędową naszej gospodarki. Musi to znaleźć odzwierciedlenie w wyrównaniu różnic między naszymi społeczeństwami. W ten sposób dajemy naszym obywatelom nadzieję, że mogą liczyć na odpowiednie warunki mieszkaniowe. Przeciwdziałamy również zjawisku nierówności społecznej, ubóstwu międzypokoleniowemu i wykluczeniu społecznemu, z którymi nadal borykają się nasze społeczeństwa.

Obywatele wymagają od nas rozwiązań politycznych, a te wiążą się z kosztami. Jeśli mamy mieć zdolności i środki niezbędne do finansowania rozwiązań, których domagają się nasi obywatele, jeśli chcemy rozwijać nasze gospodarki i spłacić zadłużenie, musimy poważnie zastanowić się nad znalezieniem innowacyjnych sposobów pobudzania inwestycji, zarówno publicznych, jak i prywatnych.

Pierwsze w historii podwyższenie pułapów w ramach śródkresowego przeglądu obecnego długoterminowego budżetu Unii Europejskiej było ważnym krokiem we właściwym kierunku, ale już wkrótce będziemy musieli przygotować się do kolejnych wieloletnich ram finansowych. Musimy przedstawić budżet, który umożliwi realizację wyznaczonych celów.

Potrzebna jest również dyskusja na temat rozdrobnienia naszego sektora finansowego, a konkretniej – na temat przeszkód w przepływie kapitału w Unii. Nie jest to oczywiście nic nowego, ale nowością jest to, że kwestia ta stała się nagląca.

Jeśli poważnie myślimy o mobilizacji kapitału prywatnego, aby inwestować w realizację naszych priorytetów i zachęcić nasze przedsiębiorstwa do pozostania w Europie, musimy również dokończyć budowę unii bankowej i unii rynków kapitałowych. W ten sposób podtrzymamy wzrost gospodarczy i stworzymy nowe miejsca pracy wysokiej jakości,

zapewniając tym samym godną przyszłość. Nie możemy pozwolić sobie ani naszym obywatelom na utratę tej szansy.

Ludzie martwią się, czy będą mogli opłacić swoje rachunki, czy utrzymają pracę i czy kiedykolwiek będzie ich stać na zakup własnego domu. Przesłanie wyborcze powinno nam w tej kwestii dać dużo do myślenia.

To na nas spoczywa odpowiedzialność za znalezienie odpowiedzi na te pytania – odpowiedzi ambitnych i pełnych zrozumienia. Rzeczywistość jest taka, że choć nasze cele są w światowej czołówce, z czego powinniśmy być i jesteśmy niezwykle dumni, obciążenia i biurokracja mogą hamować postępy.

Choć każdy przepis z osobna może mieć swoje uzasadnienie, ich suma może się okazać nadmiernym obciążeniem. Musimy pilnować, aby tak się nie stało. Nasze propozycje muszą być dostosowane do potrzeb rodzin, przemysłu i rolników. Jeśli chodzi o postępy w transformacji ekologicznej i cyfrowej, nikt nie powinien być pozostawiony samemu sobie. Kluczowe znaczenie ma tutaj wdrożenie i na nim musimy skupić naszą uwagę.

W ten sposób możemy powoli zmieniać Europę na taką, jakiej pragną obywatele, i możemy zastanowić się nad przesłaniem od wyborców, nad tym, co zrobić, aby wszyscy Europejczycy cieszyli się silniejszą, bezpieczniejszą, sprawiedliwszą i lepszą Europą.

Ambitny program wymaga silnego zespołu, który go zrealizuje. To niezbędny warunek.

Już w zeszłym tygodniu poinformowałam Państwa o kolejnych krokach Parlamentu Europejskiego w procesie wyboru przewodniczącego Komisji. W skrócie pragnę uzupełnić, że od naszego ostatniego posiedzenia Charles Michel uczestniczył w posiedzeniu Konferencji Przewodniczących Parlamentu Europejskiego w celu odbycia konsultacji z przywódcami grup politycznych. Parlament Europejski zdecydowanie opowiada się za systemem czołowych kandydatów i potwierdzamy, że Europejska Partia Ludowa ponownie jest największą grupą polityczną w Parlamencie Europejskim.

Będziemy przestrzegać należytej procedury, a po przekazaniu nam nazwiska przez Radę Europejską zaprosimy daną osobę na spotkanie z liderami grup we wtorek. Celem tego procesu jest wyłonienie kandydata, który będzie w stanie uzyskać niezbędną większość kwalifikowaną w Parlamencie, aby zostać kolejnym przewodniczącym Komisji. Powinien to być kandydat, który ma program polityczny uwzględniający główne przesłania wyborcze i odzwierciedlający poglądy większości członków tej Izby.

Pragnę ponownie zapewnić, że moje koleżanki i moi koledzy są gotowi sprawnie kontynuować procedurę wyboru nowego przewodniczącego Komisji niezwłocznie po przedstawieniu przez Radę Europejską swojego kandydata, a następnie przystąpić do przesłuchań komisarzy.

Dziękuję za uwagę.